

Ziemia Suska 12/96 grudzień 1996

Spis treści:

Pająk Stanisław: *Wiersz.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.1.

Siwiec Andrzej: *Zaufanie mieszkańców najcenniejszym kapitałem...* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.1/2.

Redakcja: *Życzenia.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.1.

MaK: *Spacerkiem po Suchej.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.3.

Ładusiak – Kotara Barbara: *Kochajmy i dbajmy o nasze miasto!* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.3.

Burmistrz Miasta: *Na ślubnym kobiercu.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.3.

Bez podpisu: *Wiadomości z USC.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.3.

Janicka – Krzywda Urszula: *Józef Baczyński Zbójnicki Hetman Spod Babiej Góry.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.4/5/6.

Małysiak Helena: *Światła na zamek..* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.7.

Kuchcicki Jerzy: *Choinki, choinki.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.7.

Kubasiak Henryk: *„Zwiastuję wam wielką radość, Słowo stało się Ciałem”.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.8/9.

Sochacka Bogusława: *Zapísane na kartach historii Suchej.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.9.

Szczeńsiak Alojzy: *„W stronę Wiednia i Dunaju” Kraków – 96.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.10.

Bez podpisu: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.10.

Galeria Arts: *Zaproszenie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.10.

Bez podpisu: *Podziękowanie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.10.

„Samopomoc Chłopska”: *Ogłoszenie* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.10.

Zarząd Miejski w Makowie Podhalańskim: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.10.

Fideltronik: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.10.

Bez podpisu: *Listy do Redakcji.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.11.

PKO BP: *Reklama.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.12.

Bez podpisu: *Krzyżówka Świąteczna dla Dzieci z Nagrodami.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.13.

Bez podpisu: *Konkurs.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.13.

Bez podpisu: *Zagadki.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.13.

M.P.: *„Bibliofil w świecie książek”.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.13.

Bank Spółdzielczy: *Reklama.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.14.

Bez podpisu: *Krzyżówka z Hasłem.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.15.

Bez podpisu: *Tabela rozgrywek o mistrzostwo: Klasa seniorów sezon: 96/97.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 12/96, s.16.



# ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 12/96

ISSN 1425 087 X

Rok II

grudzień 1996 r.

Cena: 50 gr

Nr rejestru 169

...  
*A mógł zamieszkać w pałacu  
Wśród złota, drogich kamieni  
Wśród mieniących się atlasów  
Wśród srebrnych, złotych promieni.*

*Pan wzgardził takim splendorem  
Tam w stajni pokazał swą moc  
Przybył jako światłość świata  
Na wieki rozjaśnić nam noc.*

Stanisław Pająk  
Sucha Beskidzka



## Zaufanie mieszkańców najcenniejszym kapitałem ...

### SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Bieżący rok powoli dobiega końca. Jest zatem właściwa pora, aby dokonać oceny czy udało się zrealizować zadania, które Rada Miasta uchwaliła w swoim planie na rok 1996. Na wstępie muszę jednak stwierdzić, iż możliwości budżetowe naszego miasta są daleko niewystarczające aby sprostać choćby najpilniejszym potrzebom i oczekiwaniom mieszkańców.

Stale istnieje dylemat, które zadania uznać za pierwszoplanowe, a które mogą poczekać. Podczas wnikliwej analizy okazuje się, że wszystkie zadania są pilne lub bardzo ważne. Stąd poczucie pewnego niedosytu i zniecierpliwienia zarazem. Żadna sprawa nie może być odkładana a możliwości jak już wspomniałem zależą od wysokości budżetu miasta, który rośnie niestety znacznie wolniej niż nasze potrzeby. Wydaje się jednak, iż pomimo szczupłości budżetu i spłacanego zadłużenia, ok. 4 mld rocznie, udało się zrealizować szereg istotnych zadań od lat oczekiwanych przez mieszkańców. Uważam, że w pierwszym rzędzie należy wymienić doprowadzenie gazu, a zadanie to udało się zrealizować wyjątkowo sprawnie. W roku ubiegłym rozpoczęto prace przy budowie gazociągu wysokoprężnego, stacji redukcyjnej a także sieci średnioprężnej w mieście. W wyniku dobrego tempa prac odbiór stali i pierwsze zapalenie gazu nastąpi dnia 13 grudnia br. o godz. 12.30 przy budynku dawnego Urzędu Miasta przy ulicy Piłsudskiego. Przy okazji zapraszam zainteresowanych mieszkańców do wzięcia udziału w tym ważnym dla nas wydarzeniu. Godzi się dodać, że zadanie to zostało wykonane mimo uszkodzeń na odcinku budowy gazociągu spowodowanych przez wrześniową powódź. Nie tylko usunięto uszkodzenia, ale trwa nadal zabezpieczenie brzegu rzeki Skawy, aby uniknąć podobnych wypadków w przyszłości.

cd. na stronie 2

*Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
dużo zdrowia  
oraz samych szczęśliwych  
spokojnych dni  
w Nowym Roku 1997*

życzy Redakcja

## Zaufanie mieszkańców najcenniejszym kapitałem ...

cd. ze strony 1

Realizacja tego zadania to nie tylko gaz dla Suchej, ale także zatrudnienie dla sporej ilości ludzi w nowo utworzonym Zakładzie Gazowniczym, który będzie miał siedzibę w bazie oczyszczalni ścieków. Dodatkowo stworzy się front pracy dla instalatorów sieci gazowniczej na kilka najbliższych lat.

Równie ważnym zadaniem, które czekało na swoją kolej co najmniej kilkanaście ostatnich lat jest most na rzece Stryszawce. I tu również natura nie była nam przychylna. Powódź zabrała kładkę, a intensywne opady stałe utrudniały prace. Wykonawca uporał się jednak z tym zadaniem w ciągu sześciu miesięcy i 29 listopada zgłosił gotowość odbioru mostu. Warto także wspomnieć o przebudowie ul. Handlowej, która nie tylko zwiększyła bezpieczeństwo pieszych i ułatwiła ruch pojazdów, ale przede wszystkim po wyburzeniu istniejących tam nieczynnych obiektów znacznie poprawiła estetykę miasta.

W ramach budowy infrastruktury miasta wykonano kolejne odcinki kanalizacji sanitarnej przy ul. Karas-Mickiewicza. Trwają prace przy budowie kolektora E1 oraz kontynuuje się podłączenia budynków przy ul. Piłsudskiego. W roku bieżącym zbudowano lub wyremontowano 6,5 km dróg, choć potrzeby w tym zakresie są jeszcze duże.

Uruchomienie w mieście Posterunku Celnego z placówką „SPEDPOL” to spore udogodnienie dla podmiotów gospodarczych, zajmujących się eksportem lub importem towarów.

Cieszyć może dobre tempo prac przy budowie pasażu handlowo-usługowego. To nadzieja na nowe miejsca pracy a także wpływy do budżetu miejskiego.

Nie sposób tu wymieniać wszystkich drobniejszych zadań jak np. stała poprawa oświetlenia miasta, budowa kolejnego parkingu przy ul. Kościelnej czy przystanku autobusowego przy ul. Role. Te sprawy choć mniejszej wagi znacznie ułatwiają nam codzienne życie.

Ważnym dla miasta wydarzeniem było przejęcie na własność gminy zamku suskiego w maju br. Pomimo, że remont tego obiektu nie został jeszcze zakończony, to po niewielkich pracach porządkowo-remontowych odbyło się tu już wiele ciekawych imprez kulturalnych. Organizowane z okazji 100-lecia nadania praw miejskich koncerty, wystawy i uroczystości rocznicowe gromadziły niejednokrotnie po kilka tysięcy osób. Wspomnieć należy również o otwarciu w domku ogrodnika Izby Regionalnej prowadzonej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Suskiej.

Sądzę, że ważna dla mieszkańców naszego miasta będzie informacja, iż Zarząd Miasta zlecił opracowanie monografii Suchej Beskidzkiej. Zadania tego podjęła się grupa naukowców historyków z Krakowa, pod przewodnictwem Rektora WSP prof. Feliksa Kiryka, z którymi współpracować będą również miejscowi historycy.

Doraźnie rozwiązane zostały problemy przejętej przez samorząd oświaty, do której mimo subwencji państwowych dołożyliśmy ok. 1,5 mld starych złotych. Jest to dopiero początek naszych wydatków ponieważ stan bazy lokalowej naszej oświaty wymaga jeszcze dużych nakładów finansowych.

Pomimo skromnej bazy sportowej miasto Sucha B. zostało sklasyfikowane na I miejscu w województwie bielskim w sporcie szkolnym. A szkoła nr 1 po raz drugi została sklasyfikowana na I miejscu wśród 404 szkół podstawowych naszego województwa. Niewątpliwie powodem do satysfakcji może być również dobra postawa piłkarzy KKS

Babia Góra.

Zarząd Miasta przekazał Pomaturalnemu Studium Turystyki w Suchej B. prowadzenie Centrum Informacji Turystycznej. Jak już wcześniej informowaliśmy Sucha wraz z informacją o mieście, w pełnym, interesującym turystę zakresie, znajduje się w sieci Internet.

Wolnej ale stopniowej poprawie ulega stan bazy mieszkaniowej na obu osiedlach.

Odnowieniu poddano trzy kolejne bloki mieszkalne, dalsze remontowane będą w roku przyszłym i w latach następnych. W roku ubiegłym wybudowano plac zabaw dla dzieci zaś w bieżącym „miasteczko” ruchu drogowego, gdzie dzieci doskonaląc będą umiejętności jazdy na rowerach ale przede wszystkim poznawać zasady ruchu drogowego i zdobywać karty rowerowe.

Nie sposób w krótkim artykule wymienić wszystkiego czym zajmuje się Zarząd Miasta i pracownicy Urzędu. Mam świadomość, że oczekiwania mieszkańców sięgają znacznie dalej. Chodzi jednak o to, aby dystans pomiędzy tymi oczekiwaniami a rzeczywistością stale się zmniejszał. Dlatego też Zarząd Miasta zaproponował Radzie aby w roku przyszłym jako główne zadania uznać kilka kluczowych dla miasta problemów, wśród których należy wymienić:

- dalszą kanalizację i gazyfikację miasta,
- wdrożenie programu zagospodarowania odpadów wraz z budową sortowni i kompostowni odpadów
- przyspieszenie budowy hali sportowej,
- zagospodarowanie zespołu zamkowo-parkowego,
- poprawa stanu bazy oświatowej,
- dalszą poprawę stanu dróg,
- poprawę czystości i estetyki miasta,
- stałe wzbogacanie działań na rzecz przyciągania wczasowiczów i turystów do naszego miasta.

Chcielibyśmy jeszcze w przyszłym roku przystąpić do budowy krytej pływalni na terenach klubu sportowego KKS „Babia Góra”, jednak musimy stworzyć formalno-prawne możliwości dokonania tego ze środków pozabudżetowych.

To ostatnie zadanie budzić może spore kontrowersje, tym niemniej istnieje określona koncepcja pozyskania znacznej części środków na jego realizację. We wszystkich tych sprawach najważniejszym jest jednak zrozumienie i poparcie mieszkańców dla działań Zarządu i Rady Miasta oraz pewność, że to co robimy i robimy zamierzamy zgodnie jest i będzie z oczekiwaniami społeczeństwa naszego miasta. Wtedy o wiele łatwiej uporać się nawet z najtrudniejszym problemem.

### *Szanowni Mieszkańcy*

*pozwólcie, że z okazji Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego Roku przekażę Wam w imieniu Zarządu Miasta i swoim własnym serdeczne życzenia świąteczne. Aby w Waszych domach panował spokój i pogodny świąteczny nastrój. Niech omiją Was troski i problemy dnia codziennego, a nadchodzący rok będzie lepszy od poprzedniego i pozwoli Wam spełnić Wasze plany i marzenia.*

Andrzej Siwek  
Burmistrz Miasta



## Spacerkiem po Suchej

### Brak myślenia, czy . . . sabotaż?

Ciekawie postawione pytanie, prawda? Ale proszę przeczytać i zastanowić się o co chodzi, a każdy studiujący rozkład jazdy PKP niech sam sobie zada takie pytanie. Najbardziej poszkodowani są pasażerowie linii PKP Sucha - Żywiec. Bo przykładowo ranny pociąg jedzie o 6,42, a następny dopiero o 11,35, brakuje pociągu, który jechał po 7-cj rano i miał połączenie w Żywcu do Bielska-Białej. Dzięki czemu można było być w mieście wojewódzkim o godz. 9,45. Obecnie bardzo dużo pasażerów zrezygnowało z jazdy PKP, ale to nie wszystko. Do Suchej od strony Żywca pociąg przyjeżdża już o 7,00, dlatego duża ilość młodzieży szkolnej przesiadła się na autobusy. Bo co będą robić tak wcześnie w szkole?

Równie ciekawa sytuacja jest o godzinie dziewiętnastej. Pociąg pośpieszny z Krakowa będący w Suchej o 19,38 nie ma połączenia do Żywca, gdyż pociąg w tym kierunku odjeżdża już o 19,19. Wygląda to tak jakby ktoś specjalnie chciał zniechęcić pasażerów do jazdy pociągami na trasie Sucha - Żywiec. Specjaliści od układania rozkładów jazdy przygotowali jeszcze inne niespodzianki dla naszych mieszkańców. I tak np. pociąg z Krakowa do Kalwarii Zebrzydowskiej przychodzi o godz. 23,29 i tu kończy bieg. Dalej do Suchej można dostać się na piechotę lub taksówką. Trzeba jednak wiedzieć, że ów pociąg do Suchej jedzie, ale pusty, jako tak zwany „s”. Niestety pasażerów zabrać nie może. I tak samo dzieje się o godz. 2,24. Pociąg rusza z Suchej do Kalwarii pusty, i dopiero tam zabiera pasażerów.

Każdy więc może zadać sobie pytanie, dlaczego tak się dzieje i czy PKP nie chce zarabiać?

Dlaczego nikt w Dyrekcji PKP nie reaguje na wnioski i opinie zawiadowców stacji i nie dba o swoich pasażerów?

MaK

### Kochajmy i dbajmy o nasze miasto!

Wszyscy ponosimy odpowiedzialność za to, jak nasze miasto wygląda i jak zapowiada się jego przyszłość. Wybite szyby w wiacie przystanku, poprzewracane i zniszczone kosze uliczne, dokoła śmieci, rozrzucone zbite butelki, połamane drzewa, rozdeptane trawniki to obrazki spotykane bardzo często. Niedawno zasadzone na os. Na Stawach młode drzewka ktoś skradł. Niestety bezbronne nie mogły się przeciwstawić ludzkiej agresji.

Miasto bez cienia!!!

Spójrzcie ilu wandal, ile cierpienia, co tydzień inne przestępstwo. Czy tak musi być??? Nie musi!!!

Co zrobić, żeby to zmienić? Wspólnie musimy podejmować działania, aby nasze marzenia o dobrej i zdrowej przyszłości zmienić w realną rzeczywistość.

Miasto jest jednym organizmem i to, co dzieje się w dowolnym jego punkcie oddziałuje również na nas. Jeśli sami nie możemy uratować całego świata uratujemy, ocalimy, uchronimy choć jeden krzew, jeden kwiat, posadźmy jedno drzewko, segregujmy śmieci, a także pomagajmy innym ludziom żyć i zrozumieć, że jeśli każdy z nas zrobi niewiele, to łączny efekt tych działań będzie ogromny.

Chcemy żyć w mieście bez strachu, w czystym, zadbanym środowisku, gdzie nikt nie odważy się wywieźć nieczystości do rzeki, potoku czy lasu, takie miasto marzy nam się wszystkim.

Jednak droga do spełnienia tych marzeń niestety daleka.

Niewielu z nas zdaje sobie sprawę z tego, że przyrodę odziedziczyliśmy po naszych przodkach i musimy ją zostawić przyszłym pokoleniom.

Jakże często zdarza się, że swój podziw dla piękna przyrody wyrażamy przez zerwanie kwiatka, kwitnącej gałązki, która nam się podoba, albo zostawiamy na drzewie wycięty nożem ślad naszego pobytu. Zbieracze grzybów nie muszą, przecież rozdeptywać grzybów niejadalnych, czy rozgrzebywać ściółkę. O przyrodę powinniśmy dbać tak jak o porządek we własnym domu. Warto pamiętać o zasadzie, że tam jest porządek, gdzie wszyscy o niego dbają, a nie tam, gdzie się często sprząta.

Przecież w akcji sprzątanie świata nie brali udziału ci, którzy śmiecią, lecz ci, którym te śmieci przeszkadzają.

Zwracam się do Państwa z prośbą! Pouczajmy wandal, i śmiejących na każdym kroku. Może wspólnym wysiłkiem wzbudzimy w nich chociaż odrobinę szacunku dla przyrody i dla naszego miasta.

Może niektórzy z Was nie obcuje z przyrodą na co dzień, zatracili umiejętność odbierania jej piękna.

Może boicie się zmian, a może wstyd Wam pokazać, że istnieje w Waszych sercach mała iskierka miłości do Natury.

Wiele trzeba zmienić w nas samych, abyśmy mieli nasze miasto takie, jakiego pragniemy zarówno dla siebie, jak i swoich dzieci.

Życzę Państwu abyśmy w Nowym Roku potrafili to zrozumieć.

Barbara Ładusiak-Kotara.

## Na ślubnym kobiercu

W miesiącu listopadzie na ślubnym kobiercu stanęła para:

Monika Joanna Zajac i Tomasz Janusz Basiura



Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta

## Wiadomości z USC

W miesiącu listopadzie w suskim USC sporządzono 120 aktów urodzeń, w tym 7 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy miasta Sucha Beskidzka. Sporządzono 24 akty zgonu, w tym 8 aktów dotyczyło mieszkańców naszego miasta.

## JÓZEF BACZYŃSKI ZBÓJNICKI HETMAN SPOD BABIEJ GÓRY

U północnych podnóży Babiej Góry, najwyższego szczytu Beskidu Wysokiego (1725 m npm), między pasmem Policy i Jałowca leży w dolinie rzeki Skawica wieś o tej samej nazwie. Pochodził z niej jeden z najsłynniejszych zbójnickich harnasi rejonu Babiej Góry i Beskidu Żywieckiego - Józef Baczyński zwany Skawickim, święty u schyłku roku 1735 lub na początku 1736 w Krakowie. Odnaleziona w zbiorach archiwum ziemskiego w Krakowie i opublikowana przez badacza Żywiecczyny Stanisława Szezołkę w latach trzydziestych naszego stulecia obłata (zapis) zeznań Baczyńskiego pozwala na możliwe dokładne odtworzenie jego burzliwego życiorysu. Wzmianki o działalności babiogórskiego harnasia znajdują się też w kronikach parafialnych Jazowska, wsi położonej niedaleko Starego Sącza.

Urodził się w Skawicy, wsi należącej wówczas do dóbr starostwa lanckorońskiego - data urodzin nieznana - jako syn Piotra i Rejny (Reginy) Baczyńskich. Musiała to być niebogatą rodziną, skoro jako dorastający chłopak służył Józef u bogatych gospodarzy, a jego matka, wtedy już wdowa, była komornicą u zamożnego gazdy skawickiego Kazimierza Kowalczyka. Przed 1732 rokiem późniejszy harnaś ożenił się i zamieszkał z żoną u swojego szwagra Błażeja Ficka jako komornik we wsi Jaszczurowa, położonej niedaleko Wadowic. Początek zbójnickiej kariery Baczyńskiego był bardzo prozaiczny. Otóż wiosną 1732 roku podczas jarmarku w Wadowicach, na który wybrali się ze szwagrem, prawdopodobnie zupełnie przypadkowo zawarli znajomość z trzema młodymi mężczyznami pochodzącymi z pobliskich wsi: Wawrzyńcem Weisło z Choczni, Kasprem Kulczakiem z Tarnawy i z nieznanym z nazwiska chłopem z Gorzenia. Wieczorem 23 kwietnia wyruszyli w piątkę do wsi Mikołaj (obecnie wschodnia część Wadowic). Jak wynika z materiału sądowego wyprawie przewodził wspomniany już mieszkaniec Gorzenia. Według jego informacji przy miejscowym browarze mieszkał bogaty krawiec Sowa i on to właśnie padł ofiarą napadu.

Pieniądzy u Sowy nie znaleziono, gdyż zgromadzone oszczędności podzielił on niedawno pomiędzy córki. Adeptci zbójnickiego rzemiosła zadowolili się więc tkaninami i częściami odzieży zrabowanej z warsztatu krawca. Po dokonaniu napadu rozeszli się do domów. Baczyński zabrał łup, aby go sprzedać, a uzyskane za sprzedaży pieniądze podzielił pomiędzy pozostałych. Transakcji dokonał w Skawicy, jak było z podziałem uzyskanej kwoty - nie wiadomo.

W następnym roku Baczyński wybrał się na swoją kolejną zbójnicką wyprawę, tym razem z braćmi Giertugami ze Skawicy; Bartłojem, Maciejem i Piotrem, oraz z Kazimierzem Kowalczykiem, u którego mieszkała jego matka, i Jakubem Bączkiem z pobliskiego miasteczka Makowa. Celem wyprawy był browar w odległych Dobczycach pod Krakowem, a grupą w czasie napadu dowodził Maciej Giertuga. Przyszłemu harnasiowi przypadła tym razem rola wartownika. Łupy były obfite. Sam Baczyński otrzymał wprawdzie najmniejszą ich część, jako nie biorący bezpośredniego udziału w akcji, ale i tak przypadły mu w udziale dwa złote dukaty, sześć srebrnych łyżek, trzy złote pierścionki ze szlachetnymi kamieniami, kubek, czarka i pudełko ze srebra, trzy bicze pereł, kilka łóki adamaszku. Ten bogaty łup Baczyński natychmiast spieniężył u wadowickiego mieszczanina Prządziela. W niewyjaśnionych okolicznościach wiadomo o tej sprzedaży dotarła do Witkowskiego - właścici-

ciela dóbr, na terenie których mieszkał wówczas Baczyński, a ten spowodował aresztowanie zbójnika. Zakutego w kajdany zamknięto go w areszcie w Jaszczurowej. Tak minęło pięć tygodni. Po nieudanej próbie wyswobodzenia się z kajdan Baczyński wreszcie zbiegł z więzienia przy pomocy pilnujących go wartowników. Zaprowadzili oni nocą zakutego Józefa do jego szwagra, tu dopiero siekierą przecięto kajdany, a uwolniony zbójnik z niefrasobliwością godną harnasia poszedł na wesele niejakiego Czuickiego. Wkrótce po ucieczce z więzienia dotarła do Baczyńskiego wieść o uwięzieniu braci Giertugów, opuścił więc wieś w obawie przed kolejnym aresztowaniem i ukrywał się przez pewien czas w okolicach Jaszczurowej i rodzinnej Skawicy.

W tym czasie zwerbował dwóch towarzyszy. Jednym z nich był Majcher Masarczyk z Juszczyzna, w owym czasie gospodarz komorników Baczyńskich, który poślubił niedawno wdowę po straconym za zbójnictwo Kazimierzem Kowalczyku, poprzednim gaździcie i kompanie z wyprawy na dobczycki browar, drugim niejaki Wojciech Kurzyk z Grzechyni, wsi położonej koło Skawicy. We trójkę obrabowali oni karcznię i zamożnego chłopca Jakuba Biela w Gachówce. Masarczyk i Kurzyk wrócili do Skawicy, zaś Baczyński schronił się na Orawie u Jakuba Kowalczyka, brata niezjącego Kazimierza. Już wkrótce opuścił jednak gościnny dom i udał się do odległej Ochotnicy u stóp Goreów, gdzie przepędził zimę.

Wiosną zorganizował kolejną zbójnicką kompanię. Początkowo liczyła ona cztery osoby, a jej członkami byli Jakub Janczur z Ochotnicy, Bartłojem Paluch z Tylmanowej, Wojciech Twarożek z Grzechyni i Jerzy Lasak z Kamienicy.

W takim składzie dowodzona przez Baczyńskiego grupa przybyła do Jana Kowalczyka na Orawę, gdzie powiększyła się o dwóch kolejnych członków, braci Jana i Jakuba Kowalczyków. Następnie całe towarzystwo zbójnickie przywędrowało w okolice Wadowic i tam rozpoczęło swoją działalność. Na początek łupem zbójników padł żydowski browar, a następnie dwór Skalskich w Śleszowicach. Baczyński ze swoimi towarzyszami „odwiedził” też obrabowanego w poprzednim roku gospodarza Jakuba Biela w Gachówce, gdzie przyjęto go poczęstunkiem (!), prawdopodobnie z obawy przed kolejnym napadem. Kolejnymi ofiarami rabunku byli wójt z Jaszczurowej Wojciech Młyński i bacia z tejże wsi. U tegoż wójta Baczyński był prawdopodobnie więziony, skoro podczas najścia na jego dom harnaś odzyskał swoją torbę z resztkami dawnego łupu.

Po wyczynach w rejonie Wadowic i Jaszczurowej całe towarzystwo ruszyło ku Orawie. Po drodze, w okolicach Sidziny położonej w pobliżu Skawicy, kompania napadła na wracającą z podróży rodzinę Lisickich, właścicieli Lętowni koło Myślenic, wykazując przy tym wyjątkową brawurę i pomysłowość. Tak więc najpierw zbójnicy zmusili Lisickich do urządzenia hulanki w karczmie w Bystrej, a następnie uczyli na wójtostwie w Sidzynie, gdzie podróźni się zatrzymali. Tu Baczyński, zwrócił obrabowanemu zabraną im wilezurę podróźną i kilka innych podmiotów w zamian za wódkę i udział w zabawie. Sam harnaś tak relacjonuje to zdarzenie: „Gdzieśmy pili, tańcowali, broń moją Imci pan Lisicki oglądał, ja też jego[...]. Stąd posłaliśmy po księdza, który do nas przyszedł i podochoćliśmy sobie; posłał do siebie księdz [po] półgarca wina, któreśmy wypili”.

W Sidzynie obrabowali też gospodarstwo niejakiej Palczyny torturując kobietę, aby zdradziła schowek z pieniędzmi. Wreszcie Baczyński dotarł do Lętowni, gdzie obrabował dwór uprzednio napadniętych w drodze Lisickich, którzy jeszcze nie zdążyli wrócić do domu, a następnie złupił plebanię i mieszkanie organisty. Ten ostatni napad miał być odwetem za uderzenie w dzwony na alarm, w czasie gdy zbójnicy rabowali dwór. Po tych akcjach Baczyński z sytą łupów kompanią wyruszył do

Ochotnicy, gdzie towarzystwo rozeszło się na zimowanie. W Ochotnicy przebywała żona harnasia, którą wysłał on tam wraz z dziećmi zaraz po przybyciu wiosną do Jaszczurowej. Teraz po kilku tygodniach pobytu we wsi udał się z nią na Spisz, gdzie spędził zimę; do Bożego Narodzenia przebywał w Lipniku, po Godach zaś Baczyński zamieszkali w Białej Wodzie niedaleko Szczawnicy. Po kilku tygodniach miejscowy podstarość wezwał do siebie Baczyńskiego jako obcego przybysza. Harnaś, nie będąc pewnym, jakie informacje o nim urzędnik posiada, posłał do niego żonę zaopatrzoną w niebagatelną sumę - czerwonego złotego - przeznaczoną na ewentualną łapówkę. W Białej Wodzie nie jednak o zbójckiej przeszłości Baczyńskiego nie wiedziiano, żona uiściła groszową opłatę i otrzymała od wójta zezwolenie na przebywanie obojga małżonków we wsi.

Ich mieszkanie w Białej Wodzie stało się punktem zbornym kolejnej kompanii. Pojawili się tu kolejno: Józef i Wojciech Szerglowie z Budzowa, Jerzy Niżnik z Ponikwi wracający do domu z winobrania, z okolicy Tokaja, Jędrzej z Lipnika, Ślusarczyk i Skibaczyk z rejonu Czerwonego Klasztoru, trzej mieszkańcy Tylmanowej - Jakub Lababiak, Szymon Gabrysiak i Jakub - parobek Gabrysiaków, wreszcie Łazarczyk z Grzechyni. Ta jedenastoosobowa kompania ruszyła w kierunku Białej Góry dokonując po drodze szeregu napadów.

Była to już dobrze zorganizowana grupa. Obok Baczyńskiego kierował nią podhetman, Łazarczyk z Tylmanowej. Żonę hetman zostawił w Białej Wodzie.

Na Orawie ofiarą napadów grupy Baczyńskiego padł między innymi gospodarz z Zubrzyce, obrabowany z zemsty za wydanie kilku zbójników, kompanów harnasia pochodzących z Ochotnicy. Po przybyciu w okolice Wadowie towarzystwo napadło między innymi na dwór w Jaszczurowej, plebanię w Inwałdzie, browar w Choczni, gospodarstwo w Leńczach, karcznię i dwór w Tłuczaniu, a następnie przeniosło się w rejon Skawicy.

Podczas napadu na księdza, gospodarz sanktuarium maryjnego w Inwałdzie, Baczyński zachował się jak harnaś z ludowej legendy. Ksiądz tłumaczył brak pieniędzy, których zbójnicy u niego nie znaleźli, dużymi wydatkami na kościół: „Tak wielkich pieniędzy nie mam, bo kiedyś tu nastąpił plebanem, to żadnej ozdoby w kościele nie było, tak tedy cokolwiek miał zebranego, wszystkom to na chwałę Bożą obracał i jest to wszystko w kościele na ścianie przy Najświętszej Pannie, co obaczyć możesz”. Baczyński postanowił natychmiast sprawdzić prawdziwość kapłana. Kazał otworzyć kościół, wszedł do środka z kompaniami w towarzystwie księdza i organisty, jednego ze zbójników zostawiając w drzwiach na warcie. „Kazałem ja tedy świece pozaświecać, ksiądz tedy wszedłszy na ołtarz i otworzył obraz, gdzieśmy się modlili”. Następnie proboszcz pokazał harnasiowi cały dobytek kościelny, ale ten nie tknął parafialnego dobra, żądając, aby ksiądz oddał mu swoje prywatne pieniądze. Ponieważ tych nie było, zbójcy zadowolili

się strzelbą, a Baczyński na jej miejscu zostawił swoją starą rusznicę; zabrano też gąsior wina i wódki.

Zachęceniu powodzeniem towarzysz Baczyńskiego zaczęli podczas kolejnych akcji stosować coraz bardziej bezwzględne metody. W czasie napadu w Leńczach torturowali dwie kobiety, matkę i córkę, aby wydobyć z nich informacje o schowanych pieniądzech; starszą przypiekali świecą po udach, młodszą bili powrozem. Innym razem podczas rabunku karczmy w Tłuczaniu sam Baczyński zastrzelił z pistoletu Żydówkę, donoszącą wrzątek obrońcom, którzy lali go na atakujących napastników. Chcąc zmusić kobietę napadniętą w Sidzinie do wskazania schowka z pieniędzmi, jeden ze zbójników „... nalal jej gorzałki na żywot i zapalił, ale ona mając ręce wolne starła”.

Ten bezlitosny harnaś wykazywał jednak troskę o swoich towarzyszy. Tak np. w Skawicy zostawił ранnego zbójnika pod opieką miejscowego chłopca, któremu dał 10 złotych za dogłębne i leczenie chorego a ponadto zlecił swojej matce czuwanie nad chorym. Po całej serii udanych akcji Baczyński ze swo-



ją kompanią odpoczywał w okolicach rodzinnej Skawicy. Oprócz kilku drobnych rabunków towarzystwo nie dokonało tam żadnego większego napadu spędzając czas na pijatykach i zabawach.

Jedną z takich hulanek w karczmie w Sidzinie omal nie zakończyła się tragicznie. Po pijanństwie pięciu towarzyszy poszło spać w zbożu, a sześciu pod las. Tymczasem nad ranem przybył do wsi oddział harników. Sam Baczyński ledwie zdążył uciec do lasu i tu dopiero spotkał ratujących się ucieczką podobnie jak on kompanów. Harnicy zebrali jedynie porzucone przez zbójników bagaże. Udało się im też pochwycić kilku z towarzystwa. Po tej przygodzie cała kompania schroniła się do Ochotnicy, a Baczyński po tygodniowym pobycie ze swoimi podkomendnymi udał

się do żony, do Białej Wody, gdzie pozostał przez siedem tygodni.

Następnie pojawił się znowu w Ochotnicy i tam zorganizował nową grupę. Znalazło się w niej pięciu dawnych kompanów harnasia i dwóch zupełnie obcych mężczyzn: stróż z Jaszczurowej oraz obraźnik z Ochotnicy, niejaki Śpiewak. Ten ostatni wskazał zbójnikom nowy obiekt napadu - zamożnego chłopca we wsi Obidza koło Jazowska. Spodziewanych pieniędzy jednak nie znaleziono. Kompania Baczyńskiego obrabowała w Obidzy jeszcze jedno gospodarstwo, a następnie wyruszyła w okolice Starego Sącza i Łącka. Obok zagród miejscowych gazdów ofiarą rabunku padł tam między innymi pleban w Mszanie.

Kolejną akcją towarzystwa był dokonany w rejonie Bysiny napad na dwóch kupców orawskich, zmierzających do Myślenic na targ. Zbójnicy zmusili ich do kupna pochodzącego z rabunku płótna. Po tym wyczerpie całą noc bawili się i pili w karczmie w Bysinie. Stamtąd rankiem cała grupa ruszyła w kierunku Ochotnicy. Po drodze wstąpili w Kasince do domu niejaka

cd. na stronie 6

kiego Stoczka, gdzie urządzili sobie kolejną zabawę. Nie sprzyjało im jednak na tej wyprawie szczęście; lupy były niewielkie, a w kilku wypadkach napadnięci nie mieli po prostu nic, co mogłoby zainteresować zbójników. Wreszcie zniechęceni, z zabraniem z Kasinki muzykantem-skrzypkiem przybyli zbójnicy do Dobrej i w chacie na przysiółku Wilczyska zatrzymali się na odpoczynek. Kupili mięsa, przyrządzili zeń ucztę, kilku udało się do wsi po wódkę. W gościnnej zagrodzie zostali harnaś, Józef i Wojciech Szerglowie, Szymon Pacyzak i Śpiewak.

Pojawienie się na Wilczyskach harników było dla kompanii Baczyńskiego pełnym zaskoczeniem. Kilku zbójnikom udało się jakimś cudem zbiec, zaś Baczyńskiego i Śpiewaka pojmano. Było to późną jesienią 1735 roku. Aresztowanych osadzono na zamku w Krakowie. Odbył się proces, a następnie egzekucja, prawdopodobnie na początku 1736 roku; z tego roku pochodzi bowiem zapis zeznań Józefa Baczyńskiego, czyli wspomniana już obłata. Wysokiemu sądowi przedstawił je oskarżyciel publiczny grodu krakowskiego Józef Zuchalski. W kilka miesięcy później na terenie Spisza został ujęty podhetmani babiogórskiego harnasia, Łazarczyk. Zawisł on na haku, na szubienicy w Lewoczy, a z nim razem stracono jego siedmiu towarzyszy.

Życiorys Baczyńskiego prezentowany przez ludową legendę wygląda nieco inaczej. Miał on być szlachcicem, który mszcząc swoje krzywdy osobiste wstąpił w szeregi zbójników, czy też ekonomem starosty czorsztyńskiego. Ukarany przez starostę za uwiedzenie córki jednego z gazdów Baczyński przysiągł zemstę zarówno rodzinie dziewczyny, jak i samemu staroście. Został zbójnikiem, grabił folwarki, napadał na kupców, zrabowane dobro rozdawał biedakom. Porwał raz nawet pana starostę, a następnie na pośmiewisko jego poddanych odesłał związanego na kulawym wole, posadziwszy go w dodatku twarzą do ogona. Uwierzony w czorsztyńskim zamku zbójnik, o którym krążyły wtedy wieści, że jest znachorem, zbiegł, gdy prowadzono go do chorej starościanki jako uzdrowiciela.

Pod koniec życia został żołnierzem, odznaczył się na wojnie i zyskał sławę dzielnego wojownika. Inna wersja legendy mówi, że jak wielu innych zbójnickich hetmanów zdradziła Baczyńskiego kochanka, u której go złapano.

W okolicach Jazowska, Ochotnicy, Łącka krążą opowieści o zakopanych skarbach zbójnika, o jego niedostępnych dziś kryjówkach w lesie i pośród skał. W rejonie Babiej Góry, w Zawoi i Skawicy podania mówią o naczyniach kościelnych zakopanych przez Baczyńskiego, fundowanych przez niego kapliczkach przydrożnych, grotach, gdzie chronił się przed pościgiem. W opowieściach tych występuje on prawie zawsze jako sprawiedliwy harnaś mądry, przebiegły i hojny.

Doczekał się też Józef Baczyński swojego miejsca w literaturze pięknej. Jest bohaterem opowieści Stanisława Pagaczewskiego „Klawikord”, drukowanej w 1959 roku. Tytuł (i epizod) z tego opowiadania nawiązuje do autentycznego wydarzenia, kiedy to kompania Baczyńskiego chcąc dokuczyć wspomnianemu już organście w Łętowni zabrała jego klawikord, zaciągnęła instrument do lasu i tam go zniszczyła. Opowiada o tym sam Baczyński: „Ów zaś klawikord, odjąwszy od niego struny i ołowię, spaliliśmy tamże w lesie nad Łętownią, bo go nie miał kto za nami nosić”.

Urszula Janicka-Krzywdą  
( "Poczet harnasi karpaccich" )



**6** ZIEMIA  
SUSKA

## Świątła na zamek

Suski zamek w tym roku gościł kilka imprez kulturalnych wchodzących w coroczny cykl regionalny «Spotkania z Folklorem». Stare zamkowe mury tworzyły specyficzną atmosferę i nastrój wystawom i koncertom, które organizowano dla uczczenia 100-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu. W zamku urządzony był koncert Opery Śląskiej, występował zespół Concerto Avenna z Warszawy, w ramach cyklu „Echa Dni Muzyki Dawnej”. Z koncertem muzyki polskiej przyjechała do zamku w dniu Święta Niepodległości grupa artystów z Katowic.

W zamku miało miejsce zakończenie Pleneru Artystycznego „Sucha 96”, swe jubileuszowe obchody święciła Państwowa Straż Pożarna. MOK wspólnie z okolicznymi Kołami Łowieczkimi urządził wystawę „Trofea myśliwskie”. Powoli, po wieletoletniej przerwie, zamek niedostępny dla mieszkańców i turystów, otoczony wysokim murem i pilnie strzeżony przez dozorcę z czarnymi psami i Białą Damą pilnującą zamkowych tajemnic, staje się nieodzownym miejscem dla kulturalnych imprez, uroczystości i obchodów.

Ożywienie zamku poprzez oddanie go kulturze i jej instytucjom jest nawiązaniem do starych tradycji kulturalnych. W największej z sal zamkowych, zwanej „rycerską” lub „marszałkowską”, w XVIII wieku urządzona była scena teatralna, na której przedstawienia i koncerty dawali aktorzy i muzycy sprowadzani z Krakowa przez ówczesnych właścicieli, Wielopolców.

Prawie 400-letni zamek przez ostanie 20 lat poddawany był badaniom architektonicznym, konserwatorskim i częściowej restauracji przez „Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu”. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, które obiekt przejęły w latach 1974 - 1975, planowały tu utworzenie swojego oddziału i urządzenie muzeum zabytkowych wnętrz od renesansu do secesji. W programie użytkowym przewidziano ponadto utworzenie ekspozycji związanej z historią miasta i regionu wraz z muzeum etnograficznym, biblioteką muzealną i pracownią konserwatorską. Z powodów finansowych plany te przestały być aktualne i zamek obecnie przejęty przez władze miejskie czeka na zagospodarowanie.

Zamek zbudowany został w latach 1554 - 1580 przez Piotra Castiglione, złotnika krakowskiego, pochodzenia włoskiego. Jego ojciec, Mikołaj, sprowadzony wraz z dworem królowej Bony pracował dla królewskiej pary w złotniczym fachu. Od Suchej Castiglione otrzymał polskie nazwisko Suski i herb szlachecki Saszor, korzystając z pomocy rodziny Słupskich i Palczowskich, z którymi spokrewnił się przez małżeństwo.

W końcu XVI wieku zamek stał się własnością Komorowskich, herbu Korczak, właścicieli pobliskiej Żywiecczyzny, którzy go znacznie rozbudowali, powiększając o skrzydło północno-wschodnie i ozdabiając arkadowymi krużgankami. Również następni właściciele, Wielopolscy herbu Starykoń, którzy przejęli dobra suskie w 1665 roku, dostosowali budowlę do swoich potrzeb, upiększając ją dwoma narożnymi wieżami.

Braniccy herbu Korczak, posiadacze dóbr suskich od 1843 roku, zasłynęli bogatą biblioteką i zbiorami muzealnymi, które gromadzili w Suchej. Za czasów Władysława Branickiego, w 1905 roku drewniane części górnych pięter wraz z gontowym dachem spłonęły na skutek pożaru, który trwał prawie dwie doby. Po pożarze zamek został odbudowany, zwłaszcza dzięki kuferkom z rublami, które właściciel przywoził ze swoich ukraińskich dóbr.

W czasie I wojny światowej, od 1914 roku, kiedy huk armat rozlegał się w sąsiednich dolinach, na jednej z wież powiewała



biała flaga z dużym czerwonym krzyżem. Urządzony tu został szpital wojskowy z 600 miejscami dla rannych, lekarzy i służby sanitarnej, a bywały momenty, że nie było wolnych łóżek.

Drogą wiana, w okresie międzywojennym, zamek wraz z biblioteką i zbiorami muzealnymi stał się własnością Tarnowskich herbu Leliwa. Po wkroczeniu do Suchej Niemców, we wrześniu 1939 roku, zajęty został na kwatery wojsk oraz mieszkania dla urzędników niemieckich.

Z biblioteki, której nie zdołano w całości wynieść i zabezpieczyć, Niemcy utworzyli filialną placówkę Bibliothek des Zentral Instituts für Oberschlesische Landesforschung.

Po wojnie w zamku przez prawie 20 lat mieściło się Liceum Ogólnokształcące. Po przeprowadzce szkoły do nowych pomieszczeń, zamek wynajęty został jako ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy Instytutowi Badań Jądrowych z Krakowa, a następnie jako dom czasowo-szkoleniowy Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu z Tarnowa.

W 1972 roku kilka pomieszczeń uzyskało Towarzystwo Miłośników Ziemi Suskiej, m.in. dla organizowanego właśnie Muzeum Ziemi Suskiej. Rok później trwały przymiarki do umieszczenia tu jedynego w Polsce Muzeum Leśnictwa. Konkurencją dla Suchoj był zamek w Gołuchowie. W tym też roku zainteresował się zamkiem suskim profesor Jerzy Szablowski i władze miasta poparły jego plany. Współpraca z Wawelem pozwoliła pozostać temu obiektowi w stanie nie zmienionym, ale nie załatwiła sprawy ostatecznego wykorzystania go i zabezpieczenia jako pomnika narodowej przeszłości.

I znowu rodzą się obawy co do jego losów i kolejnych użytkowników. Zacytujmy jeden z wpisów do książki pamiątkowej, wyłożonej w Muzeum Ziemi Suskiej w latach 1972 - 73, autorstwa Piotra L. z Krakowa:

*(...) Zamek!!! Co się z nim dzieje? Dlaczego nie jest pieczołowicie odnawiany i traktowany na równi z Baranowem, Krasiczynem, Nieborowem czy Łańcutem? Jak można było doprowadzić do takiego stanu? Czy mamy dużo zabytków tej klasy? Przecież to ostateczny skandal! Czy nie można by tu zrobić choćby domu pracy twórczej i ozdobić obrazami, które tu się znajdowały i które wiszą teraz po obcych muzeach (Kraków, Warszawa) albo są zgola w magazynach tychże? (...)*

W tym samym czasie Inny zwiedzający skromne zbiory Towarzystwa rozłożone w zamkowych komnatach napisał tak o zamku:

*(...) Szkoda, że nie da się go przenieść do innego zakątka kuli ziemskiej, gdzie byłby z pewnością właściwie wykorzystany i przez wszystkich szanowany. Choćby do naszych najbliższych sąsiadów zza miedzy. (...)*

Na koniec warto przytoczyć fragment jednego ze stałych felietonów Andrzeja Oseki w „Gazecie Wyborczej” (13-14.07.96), mówiący o statystyce posiadania, a raczej tracenia przez nas zabytków architektury, starych zamków, dworów, pałaców:

*(...) W roku 1947 - tuż po przeprowadzeniu reformy rolnej - samych dworów było w całej Polsce około 20 tysięcy. Po 25 latach (1972 r.) konserwatorzy ustalili, że jest ich tylko nieco ponad 1200. Do dzisiaj dotrwało kilkaset. W wyniku istnienia PRL-u ulotniło się z naszego krajobrazu ponad 19 tysięcy pałaców, zespołów pałacowo-parkowych, dworów. Rozkradziono, rozebrano, wycięto. A także samo się rozleciało, bo (poza obiektami o specjalnym przeznaczeniu nikt tego nie konser-*

*wował (...)*

Dla władz miasta jest to wielki problem jak utrzymać tak duży zespół zabytkowy, w skład którego wchodzi: zamek z około 100 salami, pomieszczeniami i izbami, oranżeria, oficyny dworskie, domek ogrodnika, park ze stawem.

Projekt zagospodarowania zamku opracowany przez władze miasta w 1995 r. przewiduje umieszczenie w zamku siedziby Miejskiego Centrum Kultury, galerii, biblioteki publicznej, szkoły muzycznej.

Atrakcją Suchoj mają być śluby udzielane w zamkowej scenarii.

Pomieszczenia w części parteru pod salą rycerską adoptowane będą na stylową restaurację i kawiarnię. Park zamkowy ma stać się miejscem rekreacyjno-wypoczynkowym dla mieszkańców i turystów. W jego centrum planuje się budowę muszli koncertowej, gdzie mogłyby się odbywać festiwale muzyczne i występy zespołów. Umieszczenie tych wszystkich instytucji w zamku nie będzie może najlepszym wykorzystaniem tego zabytku, ale najważniejszym w okresie, kiedy Ministerstwo Kultury i Sztuki pozbywa się obiektów o podobnym znaczeniu i nie jest w



stanie organizować i pełnić mecenatu nad przeznaczeniem i wykorzystaniem wszystkich zabytkowych budowli klasy I. Obecnie nie można zrobić z zamku tylko wyłącznie muzeum, bo nikt nie byłby w stanie udźwignąć finansowo, takiego przedsięwzięcia.

Dlatego należy się cieszyć z postawy suskich władz samorządowych, które przejęły na siebie trud utrzymania i zagospodarowania zamku.

Helena Małysiak

## CHOINKI, CHOINKI

Wzorem lat ubiegłych w okresie przedświątecznym br. Nadleśnictwo będzie prowadziło pozyskanie choinek, wyłącznie świerkowych z cięć pielęgnacyjnych, głównie celem zaspokojenia popytu na drzewka dla mieszkańców miasta Sucha Beskidzka.

Sprzedaż będzie prowadzona w siedzibie Nadleśnictwa przy ul. Zamkowej 7, począwszy od dnia 16.12.1996r. w godz. od 8-ej do 15-tej wg obowiązującego cennika detalicznego. W zakresie sprawowanego nadzoru nad lasami nie stanowiącymi własności Skarbu Państwa będą również wyznaczane do wyrębu i udzielane zezwolenia na wyrąb wyłącznie choinek świerkowych pod warunkami:

- złożenia przez właściciela lasów niepaństwowych stosownego wniosku,
- posiadania młodnika lub podrostu świerkowego wymagającego cięć pielęgnacyjnych.

W br. nadal obowiązuje zakaz wycinania drzew jodłowych na choinki świąteczne i pozyskiwania gałęzi jodłowych na stroiki - w lasach nie stanowiących własności Skarbu Państwa na terenie województwa bielskiego oraz ich przewozu i sprzedaży w okresie do 31 grudnia 1996r.

Powyższe reguluje Rozporządzenie Porządkowe nr 7/96 Wojewody Bielskiego z października 1996r.

Z-ca Nadleśniczego  
mgr inż. Jerzy Kuchcicki

## „Zwiastuję wam wielką radość, Słowo stało się Ciałem ...”

„A ja wam powiadam matulu,  
że tak mi coś w duszy się klei,  
że nam się Pan Jezus narodził tu,  
w Polsce, nie w żadnej Judei ...”

*I kiedy się tak rozmyśluję,  
coś w duszy mej ciągiem się klei,  
że u nas jest, w Polsce Betlejem,  
nie gdzieś tam w zaświatach, w Judei.”*

(W.Wolski, Betlejem w Polsce)

Miejscem narodzin Chrystusa jest Betlejem Judzkie położone 8 km na południe od Jeruzolimy. W Betlejem został namaszczony na króla Dawid, dlatego to miasto nosi nazwę „miasto Dawidowe”. Za czasów Chrystusa liczyło ok. 1000 mieszkańców. Chrystus narodził się w grocie skalnej zamienionej na stajnię. W 326 roku nad grota narodzenia P. Jezusa cesarzowa św. Helena wystawiła Bazylikę, która później uległa spaleni. Odbudował ją jeszcze piękniejszą cesarz Justynian I w VI w. Pod prezbiterium tej bazyliki znajduje się grota narodzenia. Są w niej dwa ołtarze. Jeden jest na miejscu narodzenia. Pod tym ołtarzem można oglądać gwiazdę z łacińskim napisem: „Tu z Maryi Panny narodził się Chrystus”. Drugi ołtarz stoi na miejscu żłobka, do którego Maryja złożyła Dziecię. Żłobek ten został przeniesiony do Rzymu, do Bazyliki Matki Boskiej Większej. Przy ołtarzu żłobka katolicy odprawiają w dzień i w noc Msze Św. o Bożym Narodzeniu. Na pamiątkę przeniesienia żłobka z Betlejem do Rzymu w V w. odprawiano tam co roku pasterkę. We Włoszech zaczęto wystawiać w kościołach żłobki z figurami na tle grot. Jednak najbardziej do rozpowszechnienia zwyczajów wystawiania żłobków i szopek przyczynił się św. Franciszek i jego duchowi synowie. W 1223 r. w Greccio (100 km od Rzymu) w noc wigilijną polecił on swym braciom zbudować w lesie żłobek, nanieść siana, przyprowadzić woła i osła. O północy ludność się zgromadziła i las zabrzmiał pieśniami o Bożym Narodzeniu. Św. Franciszek czytał Ewangelię i klęczał przy żłobku adorując Dzieciątka Boże. Zwyczaj ten stopniowo rozszerzał się na całe Włochy i na inne kraje, przechodząc od niemych żłobków i szopek do przedstawień teatralnych zwanych jasełkami. Oprócz szopki i jasełek jest wiele zwyczajów bożonarodzeniowych:

**Wigilia** - słowo „wigilia” z łacińskiego znaczy czuwanie. Czuwanie przed dniem świątecznym. Wigilia to czas przygotowania wewnętrznego przez post i modlitwę. Gospodynie wtedy urządzały generalne sprzątanie i mycie. W czterech rogach głównej sali umieszczano na wsi 4 snopy zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby Boże Dziecię w Nowym Roku nie skąpiło koniecznego pokarmu dla człowieka i bydła. Stół zaścielał biały obrus przypominający ołtarz i pieluszki P. Jezusa, a pod nim dawało się siano dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało Boże Dziecię. Jeżeli ktoś z rodziny w tym roku przeniósł się do wieczności, stawiano dla niego pełne nakrycie. Wierzą, że w tajemnicy świętych obecności dusze naszych bliskich w tak uroczystej chwili przeżywają radość Bożego Narodzenia wraz z nami. Wincenty Pol pisał: „A trzy krzesła polskim strojem, koło stołu stoją próżnie i z opłatkiem każdy swoim idzie do nich splanąć dłużne i pokłada na talerzu Anielskiego Chleba kruchy, bo w tych krzesłach siedzą duchy”. Dawało również osobną zastawę dla gościa, który w wieczór wigilijny mógł się przypadkowo zjawić. Tego wieczoru nie mógł być

nikt głodny i samotny. Przecież to wieczór zbratania i miłości. Punktem centralnym wieczerzy wigilijnej jest opłatek. Łamanie się opłatkiem wyraża pojednanie i wzajemną życzliwość. Jest opłatek nawiązaniem do Chleba Eucharystycznego - źródła jedności i miłości. Starołacińska nazwa opłatka kryje w sobie element dzielenia się z potrzebującymi. Po złożeniu sobie życzeń wszyscy zabierają się do uczy, po której udaje się każdy do choinki.

**Choinka** - zwyczaj pochodzący jeszcze z czasów pogańskich. W dniach przesilenia zimy i nocy przynoszono do mieszkań gałązki jemioly, jodły, świerku czy sosny jako symbolu zwycięstwa dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół ten zwyczaj przyjął jako znak Chrystusa. Drzewko jest symbolem życia, a dla chrześcijan Chrystus jest życiem. Zawieszamy na choince światła bo Chrystus jest światłem. Zawieszamy ozdoby i lakoce symbolizujące dobrodziejstwa odkupienia i dobroci życia wiecznego. Pod choinką znajdujemy prezenty gwiazdkowe. Obdarowywanie podarkami ma nam uprzytomnić największy prezent nieba, od Boga Ojca, którym jest Słowo Wcielone - Chrystus. Również jeden dla drugiego jesteśmy i mamy się stawać podarunkiem. Po otwarciu prezentów śpiewamy kolędy.

**Kolędy** - po łacinie calendae (czyt. kalende) określano w starożytnym Rzymie pierwsze dni miesiąca. Calendae styczniowe rozpoczynały nowy rok. Dni te obchodzono uroczysto. Odwiedzano się wzajemnie, obdarowywano podarkami i życzeniami. Kościół przyjął ten zwyczaj łącząc go z Bożym Narodzeniem, wprowadził zwyczaj odwiedzin duszpasterskich zwanych kolędą. Pieśni o Bożym Narodzeniu również nazwano kolędami. Kolędy powstawały wśród ludu, w szkołach parafialnych, przy klasztorach. Później te kolędy zbierano tworząc śpiewniki. W XIX w. było w użyciu ok. 600 kolęd i pastorałek. Kolędy polskie mają swoją specyfikę, wyrażają radość z Narodzenia Chrystusa, swoiste pełne szacunku spoufalanie się z Bożym Dzieciątkiem, Jego Matką i Józefem. Austriacka kolęda „Cicha noc” stała się własnością wszystkich chrześcijan. Kolędowano do późnego wieczoru, po czym udawano się na pasterkę.

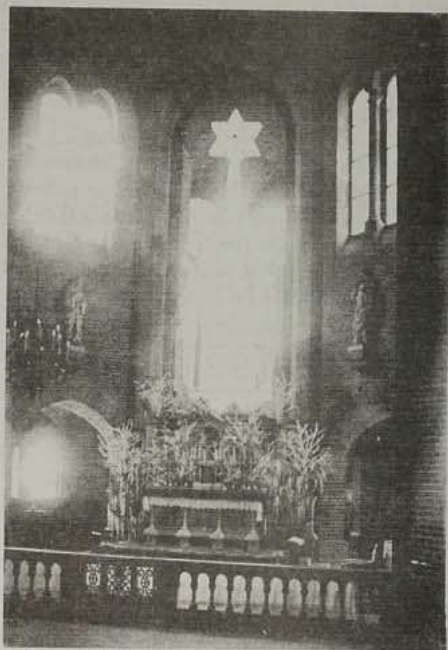
**Pasterka** - jest to Msza św. odprawiana o północy na pamiątkę, że pasterze w tym czasie zbudzeni przez aniołów udali się do grotki narodzenia Pańskiego. W niektórych stronach Polski jest zwyczaj, że Dziecię Boże umieszcza się na tabernakulum nakryte tiulem. Na pieśń wstępną: „Wśród noenej ciszy” kapłan odkrywa figurę, pokazuje ją ludowi i niesie do szopki. Boże Narodzenie ludzie raczej spędzali w domu, wśród najbliższej rodziny. Odwiedzano się od drugiego dnia Bożego Narodzenia tzn. św. Szczepana. Wśród odwiedzających pojawiają się także przebierańcy. Zwyczaj to dawny. Wspomina o nim już w XVI w. Mikołaj Rej. Wywodzi się on z misterium średniowiecznych, odprawianych po kościołach. Żacy przeniesli ten zwyczaj na ulice, obchodząc domy i zbierając datki. Dziś dzieci i młodzież przebrani za Heroda, trzech króli, śmierć, pasterzy, aniołów obchodzą po domach z szopką i gwiazdą, śpiewając kolędy.

Tajemnica Bożego Narodzenia polega na tym, że druga Osoba Boska stała się człowiekiem, aby w ciele ludzkim dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego za grzech Adama i jego potomków. Nie przestając być Bogiem Syn Boży stał się człowiekiem. Łączy w sobie dwie natury Boską i ludzką i podnosi człowieka na wyżyny Boskie.

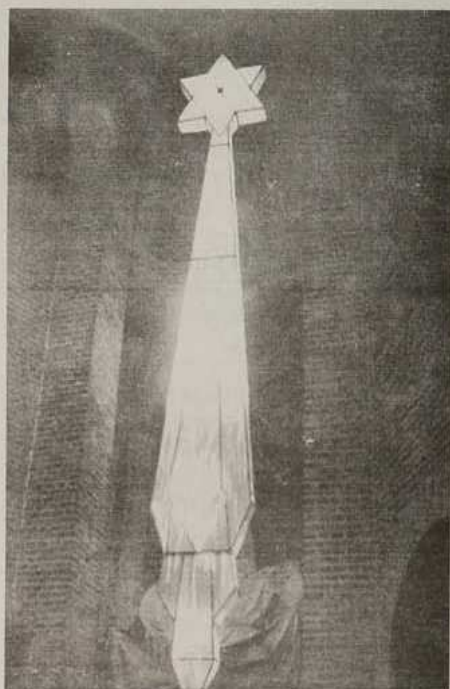
25 grudnia w Rzymie obchodzono pogańskie święto narodzin słońca. Chrześcijanie przyjęli tę datę jako dzień narodzin prawdziwego Słońca: Narodzenie Pana Jezusa, który sam się nazwał światłością dla oświecenia tych co są w ciemnościach grzechu. Bóg schyla się do człowieka, aby mu dać uczestnictwo w

Bożej naturze. By to osiągnąć wymagane jest od każdego: współpraca z Bogiem i miłowanie rzeczy niewidzialnych. Gdy człowiek otworzy się na ten dar otrzymuje moc z wysoka stawiana się dzieckiem Bożym. W Polsce Święta Bożego Narodzenia nazywane są godami. Gody między innymi to uczta weselna. Narodzenie Jezusa to zaproszenie człowieka na wieczne gody. Biel śniegu przypomina nam o bieli duszy z jaką trzeba te święta obchodzić. Dlatego ludzie spieszą do Sakramentów św. by oczyścić swą duszę, pomni na słowa naszego poety A. Mickiewicza, który napisał: "Wierzysz, że Bóg narodził się w Betlejemskim żłobie? Lecz biada ci, jeśli nie narodził się w tobie".

Henryk Kubasiak.



Gwiazda nadziei i przetrwania.  
Sucha. Okres Bożego Narodzenia 1940-1944.  
Ze zbiorów K. Steczka



## Zapiskane na kartach historii Suchej (wybrane fakty i zdarzenia z m-ca grudnia)

- 5 grudnia 1558-8 luty 1559 - Odbywały się obrady Sejmu Walnego Piotrowskiego. Król Zygmunt August wypowiedział się w sprawie tzw. „Śląska”, czyli księstw zatorskiego i oświęcimskiego, (na obszarze, których leżała Sucha), że stanowią one integralną część Królestwa Polskiego. Do tej pory ziemie te starały się wciągnąć w sfery swych wpływów Czechy i Węgry.
- 12 grudnia 1624 - Odbyła się w Suchej konsekracja kościoła wybudowanego przez hr. Piotra Komorowskiego. Konsekracji dokonał Ks. Tomasz Oborowski, biskup Laodycei, sufragan krakowski.
- 16 grudnia 1884 - Została oddana do użytku stacja kolejowa w Suchej, położona na pograniczu Beskidu Makowskiego i Żywieckiego, przy ujściu rzeki Stryszawki do Skawy, na wysokości 346 m. n.p.m., budowana od roku 1883.
- 8 grudnia 1897 - Zakończył życie śp. Antoni Rudnicki - kierownik miejscowej szkoły powszechnej. 11 grudnia 1897 odbył się pogrzeb.
- 2 grudnia 1908 - W Suchej obchodzono jubileusz 60-lecia władzy Cesarza Franciszka Józefa I. W dniu tym odbyło się uroczyste otwarcie budynku magistrackiego, którego inicjatorem budowy był burmistrz Antoni Pawluskiewicz.
- 6-8 grudnia 1914 - W szkole suskiej umieszczono 120 Rosjan, jeńców wojennych. Od 9 grudnia 1914 do maja 1915r. szkoła była częścią tzw. „szpitala suskiego” Wojskowego Szpitala Czerwonego Krzyża.
- 4 grudnia 1965 - Została powołana do życia Powiatowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Beskid” w Suchej Beskidzkiej.
- 23 grudnia 1965 - Na terenie województwa krakowskiego powołanych zostało 17 oddziałów Wojewódzkiej Stacji Transportu Wiejskiego. Terenem działalności Oddziału WSTW w Suchej, którego kierownikiem został Jerzy Szatko, objęto cały powiat suski.
- grudzień 1974 - Na wniosek Prezesa Grupy Literackiej „Gronie” w Żywcu Z.M. Okuljara, sekcję literacką „Wrzos” przekształcono w Filię Grupy „Gronie”. Przewodniczący sekcji literackiej „Wrzos” Stanisław Pająk wraz z członkami przyjął propozycję z datą wsteczną tj. od dnia założenia grupy 14 maja 1972 r.
- 3 grudnia 1975 - Nastąpiło otwarcie linii kolejowej po elektryfikacji odcinka Sucha Beskidzka - Zakopane.

Opracowała Bogusława Sochacka

## „W stronę Wiednia i Dunaju” Kraków - 96

W dniach 8 - 10.XI.1996 r. odbyła się XIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi: „W stronę Wiednia i Dunaju”, w której wzięli udział uczniowie z Technikum Hotelarskiego Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Witosa w Suchej Beskidzkiej. Skład: Izabela Dyrz, Magdalena Borowy, Marta Kosman, Renata Marek, Sabina Sobaniak, Grzegorz Skoryk, Andrzej Pietrusa.

Olimpiada składała się z części praktycznej (marsz na orientację, kolarski tor przeszkód, udzielenie pierwszej pomocy, ocena odległości w terenie), oraz z części teoretycznej (zestaw krajoznawczy obejmujący wiedzę o Austrii i Polsce).

Wszyscy uczestnicy wykazali się dużą znajomością tematu i zdobyli drużynowo IV miejsce (na 19 drużyn).

Indywidualnie do ścisłego finału zakwalifikowały się 2 osoby i zajęły:

- Izabela Dyrz - 2 miejsce

- Sabina Sobaniak - 6 miejsce

Opiekunem olimpijczyków jest pani mgr Agata Jania - nauczyciel geografii.

Warto wspomnieć, że szkoła już od kilku lat uczestniczy w konkursach związanych z turystyką i zawsze zajmuje czołowe miejsce w kraju. Szlachetna i pożyteczna to rywalizacja gdyż promuje zdrowie i ułatwia poznanie kraju i naszych sąsiadów.

Alojzy Szczęśniak

### Uwaga!

**Sprzedam wyposażenie sklepu:  
regaly, lody chłodnicze.  
tel. (0-33) 74-23-01**

**GALERIA ARTS**  
**92**

W dniach 10.12.1996 - 10.01.1997 r. czynna będzie wystawa prac nadesłanych na konkurs fotograficzny

### „Z dała od zgiętku - Beskidy w obiektywie”.

Na wystawie można zobaczyć ponad sto fotografii, na których uwiecznione zostały m.in. piękne i malownicze krajobrazy z najbliższych okolic.

Zapraszamy!

W następnym numerze „ZS” zamieścimy relację z otwarcia wystawy i podamy wyniki konkursu.

Serdeczne podziękowania za udział w ostatniej drodze na wieczny spoczynek

ś. p.  
Jana Gawła

wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom z Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej, z Urzędów Poczтовых w Suchej Beskidzkiej i Wadowicach, uczniom klasy V Technikum Mechanicznego

składa  
Zona i Syn

## Ogłoszenie

Handlowa Spółdzielnia Pracy „Samopomoc Chłopska” w Suchej Beskidzkiej ul. Mickiewicza 32 sprzedaje w drodze przetargu nieograniczonego prawo użytkowania wieczystego części działki nr ewidencyjny 9518/1 o powierzchni ok. 1000 m<sup>2</sup> położonej w Suchej Beskidzkiej przy ul. Beniowskiego z prawem własności użytkownika na niej budynku magazynowego wraz z pomieszczeniami socjalnymi o powierzchni użytkowej 500 m<sup>2</sup> nadającego się na cele magazynowo-produkcyjne.

Cena wywoławcza wynosi 130.000 złotych

/słownie: sto trzydzieści tysięcy złotych/

Przetarg odbędzie się w dniu 16 grudnia 1996 roku /poniedziałek/ o godzinie 10.00 w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferant który zaoferuje najwyższą cenę uchyli się od zawarcia umowy notarialnej lub wpłacenia ceny w uzgodnionym terminie.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub unieważnienia jego wyników bez podania przyczyn.

Blizsze informacje uzyskać można w siedzibie Spółdzielni pod numerem telefonu 74-20-71.

## OGŁOSZENIE

Ogłaszamy przetarg nieograniczony (ustny) na sprzedaż samochodu osobowego Polonez 1500, Nr rej. BBC 338C, rok produkcji 1989, nr podwozia 343449, nr silnika 400423.

Cena wywoławcza : 6.500,-zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1996 roku o godz. 12 -tej w Urzędzie Miejskim w Makowie Podhalańskim, ul. Szpitalna 3.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie gotówką wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej najpóźniej do godziny 10-tej w dniu przetargu, w kasie Urzędu Miejskiego. Uchylenie się uczestnika, który wygra przetarg od zawarcia umowy kupna-sprzedaży w terminie trzech dni od dnia przetargu, powoduje przepadek wadium.

Samochód można oglądać codziennie od godz. 7.30 do 8.00 oraz w dniu przetargu od godz. 7.30 na parkingu Urzędu Miejskiego przy ul. Mieszka.

Informacji udziela się codziennie w godz. pracy Urzędu, tel. 771-508.

Zarząd Miejski  
w Makowie Podhalańskim

## WOLNE MIEJSCA PRACY!

Przedsiębiorstwo „FIDELTRONIK” Zbigniew Fidelus oferuje wolne miejsca pracy dla:

- TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW
- INŻYNIERÓW ELEKTRONIKÓW
- INŻYNIERÓW AUTOMATYKÓW
- INŻYNIERÓW INFORMATYKÓW
- OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH Z II GRUPĄ INWALIDZKĄ / DO PROSTYCH PRAC /

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się w Firmie „FIDELTRONIK” Zbigniew Fidelus  
Sucha Beskidzka ul. Beniowskiego / teren magazynów /  
lub o kontakt telefoniczny - tel: 74-13-77

**10**  **ZIEMIA  
SUSKA**

## LISTY DO REDAKCJI



Szanowny Pan Krzysztof Barzyczak  
Nawiązując do listu umieszczonego w gazecie "Ziemia Suska" nr 10/96 skierowanego na ręce Redaktora Naczelnego, Referat Rozwoju Miasta informuje :

- Zabudowa terenów potartacznych jest zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Sucha Beskidzka a forma zabudowy rozstrzygnięta została w wyniku konkursu architektonicznego w czerwcu 1994 r. w drodze konsultacji z Radą Miejską i Zarządem Miasta.

Koncepcja urbanistyczna przewiduje linię zabudowy na długości 316,5 m. Ciąg zabudowy dzieli się na 5 segmentów, w tym trzy segmenty środkowe liczące po 11 sekcji o szer. 4,5 m, razem 49,5 m., dwa segmenty skrajne po 12 sekcji - razem 54,0 m. W obrębie każdego segmentu projektuje się docelowo zabudowę 2-kondygnacyjną. Dach dwuspadowy o nachyleniu w granicach 30 - 50 %. Przewiduje się dodanie do sekcji skrajnych każdego modułu górnej kondygnacji. Dojścia i ciągi piesze projektuje się jako: ciąg pieszy o szerokości 4,0 m. bezpośrednio wzdłuż frontu zabudowy. Ciąg ten oddzielony będzie pasem zieleni wysokiej i niskiej o szerokości 5,0 m. od istniejącego ciągu pieszego. Prostopadłe do głównego pasaży ciągi komunikacyjne będą integrować funkcję pozostałej części terenów potartacznych. Komunikacja i dostawa do powstającego pasaży handlowo-usługowego odbywać się będzie po przewidywanej do realizacji drodze osiedlowej o szerokości 5,5 m. wraz z wydzielonymi naprzeciw każdego „segmentu” parkingami. Ponadto zrealizowano parking przed budynkiem Liceum Ogólnokształcącego. Pozostała zabudowa i zagospodarowanie istniejącego terenu potartaczego zostanie rozstrzygnięta na etapie prac tj. „studium uwarunkowań do Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta” a przeznaczenie terenu na cele rekreacyjno-wypoczynkowe będzie elementem wiodącym /np park/.

Tereny przy ulicy Przemysłowej /byłej WSK/ zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego mają przeznaczenie pod lokalizację zakładów usługowo-przemysłowych. Wynika to z istniejących uwarunkowań i istniejącej infrastruktury./ PKP - wraz z zapleczem technicznym, Zakład Prefabrykacji, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, Baza magazynowa GS / i dlatego nie można wybudować na tym terenie ani pięknego osiedla mieszkaniowego ani też osiedla domków jednorodzinnych.

Sprzedaż mienia stanowiącego własność Gminy Sucha Beskidzka odbywa się zgodnie z art.23 oraz 24 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości / tekst jednolity Dz.U.nr 30 poz.127 z 1991r. z późniejszymi zmianami /.

Każdorazowo na zbycie tegoż mienia musi podjąć uchwałę Rada Miejska. Zarówno porządek obrad jak również podjęte uchwały podawane są do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie zarówno w budynku Urzędu Miejskiego jak też na terenie miasta.

Zgodnie z art.101 ustawy 95 z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /tekst jednolity Dz.U. Nr. 23 poz. 76 z 1996 r./ „ każdy czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą podjętą przez organ gminy z zakresu administracji publicznej ... może zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego..”

A zatem nie jest tak, że mieszkańcy nie mają wpływu na to co dzieje się w ich mieście.

Wracając do sprzedaży gruntów Gminy, to najpierw przez okres 6 tygodni wywieszony jest w budynku Urzędu i na terenie miasta wykaz nieruchomości przewidzianych do sprzedaży , dopiero po tym okresie ogłaszany jest przetarg zarówno w prasie

jak również na mieście, a nawet na terenie innych gmin. Często ogłoszenia prasowe obejmują kilka województw. Niejednokrotnie zarówno uczestnikami przetargu jak również nabywcami są mieszkańcy nie tylko innych gmin, ale również województw.

O tym bowiem kto nabędzie nieruchomość w przetargu ustnym nieograniczonym /a takie są ogłaszane/ decyduje tylko i wyłącznie ostateczna cena, a więc nie ma z tym nic wspólnego „władza,..” Ponadto zbycie nieruchomości następuje na cele, które określa plan zagospodarowania przestrzennego miasta.

Tak więc „wyrzecz mienia gminnego” oraz podział gruntów na „poletka i pasiołki” jest działaniem zgodnym z obowiązującymi przepisami, wielokrotnie konsultowanymi z właściwymi organami a przede wszystkim jest to działanie wychodzące naprzeciw oczekiwaniom i zapotrzebowaniu nie tylko władz miasta ale i większości „zdrowo myślącego” społeczeństwa Suchoj Beskidzkiej.

Poza tym zapraszamy wszystkich „zainteresowanych obserwatorów” jak również pozostałych mieszkańców Suchoj Beskidzkiej do pomocy w tworzeniu nowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Rozpoczęcie prac związanych z opracowaniem w/w planu nastąpi po podjęciu przez Radę Miejską stosownej Uchwały /początek roku 1997 r./

Redakcja „Ziemi Suskiej”.

W nawiązaniu do publikacji zamieszczonej w numerze 10/96, uprzejmie informujemy, że od dnia 2 grudnia 1996r. Ekspozytura PKO-bp w Suchoj Beskidzkiej będzie prowadzić obsługę klientów w następujących godzinach :

od poniedziałku do piątku od 7.30 - 18.00  
w soboty od 9.00 - 13.00

Funkcjonowanie i zakres obsługi w Ekspozyturze dostosowujemy do zapotrzebowania Klientów wyrażanego intensywnością i częstotliwością korzystania z oferowanych przez PKO-bp usług i produktów bankowych w tej placówce.

Podstawowym wskazaniem w doskonaleniu obsługi w Ekspozyturze są uwagi i wnioski Klientów kierowane bezpośrednio do Kierownika Ekspozytury Pana Jana Hyćka lub Dyrektora Oddziału PKO-bp w Wadowicach. Mamy wówczas możliwość niezwłocznego zareagowania na życzenia i wnikliwego indywidualnego wyjaśnienia wątpliwości. Pragniemy, aby doskonaleniu obsługi Klientów służyły także publikacje w „Ziemi Suskiej”. Niestety ostatnia publikacja nie najlepiej rokuje tym nadziejom. Sugestie o lekceważeniu Klientów są wysoce krzywdzące dla zaangażowanej i kompetentnej załogi Ekspozytury i są sprzeczne z szeregiem bezpośrednich opinii klientów.

Na pewno wiele w funkcjonowaniu Ekspozytury można poprawić i będziemy do tego konsekwentnie zmierzać .

Wyrażamy przekonanie, że wskazówki do osiągnięcia tego celu znajdziemy także w obiektywnych i rzetelnych publikacjach w „Ziemi Suskiej”.

Z poważaniem

Dyrektor Oddziału  
mgr Mieczysław Smolik

„Cicha noc, święta noc  
pokój niesie ludziom wszem ...”



Wszystkim, którzy  
w jakikolwiek sposób wspomogli /lub wspomogą/  
DOM DZIECKA w JASZCZUROWEJ  
zdrowych, spokojnych  
Świąt Narodzenia Pańskiego  
oraz wszystkiego, co najlepsze w Nowym 1997 Roku  
życzą:  
wychowankowie i pracownicy placówki.

ZIEMIA  
SUSKA 11

## „KREDYT POD CHOINKĘ” Z PKO-BP

Mikołaj i Święta to wielka radość dla każdej rodziny, ale i wielkie wydatki.

Podobnie jak w roku ubiegłym Powszechna Kasa Oszczędności  
- bank państwowy, uruchamia od dnia 18 listopada 1996r. specjalny gotówkowy

### " KREDYT POD CHOINKĘ".

Tak jak przed rokiem jest on tańszy i łatwiejszy do uzyskania od kredytu udzielanego na ogólnych warunkach.

„ KREDYT POD CHOINKĘ 96” oprocentowany jest według stałej stopy procentowej wynoszącej / w stosunku rocznym / 24,5 %, co stanowi 7, 15% kwoty udzielonego kredytu za 6-miesięczny okres spłaty.

Kredyt i odsetki spłacane są co miesiąc w ratach równych lub malejących.

Posiadacze kont osobistych nie płacą prowizji od tego kredytu.

Kredyt do wysokości 1.500 złotych może być udzielony bez zabezpieczenia, jeżeli jego kwota nie przekracza miesięcznych dochodów wnioskodawcy. Jeżeli kredyt jest wyższy od miesięcznych dochodów kredytobiorcy, ale nie przekracza 1.500 złotych, stosuje się zabezpieczenie w formie poręczenia przez jedną osobę.

Przy kwocie kredytu przekraczającej 1. 500 złotych zabezpieczeniem może być poręczenie przez dwie osoby lub inne formy zabezpieczenia stosowane w PKO-BP.

Szczegółowych informacji udziela i obsługę prowadzi

EKSPOZYTURA PKO-BP W SUCHEJ BESKIDZKIEJ, UL. MICKIEWICZA 41

w nowych godzinach obsługi:

codziennie: 7.30 - 18.00

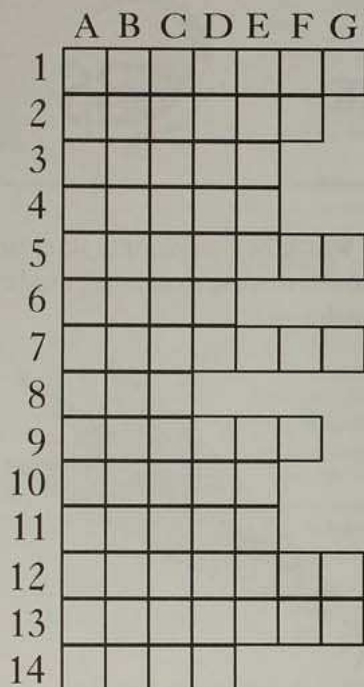
w każdą sobotę 9.00 - 13.00



WRAZ Z POWYŻSZĄ OFERTĄ, SKŁADAMY NASZYM KLIENTOM NAJLEPSZE  
ŻYCZENIA

SPOKOJNYCH, SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO W NOWYM, 1997 ROKU.

## Krzyżówka ŚWIĄTECZNA dla dzieci z NAGRODAMI



4-B	1-D	7-E	2-F

9-7	6-B	14-B	12-C	8-C	5-E	3-D	10-C	7-G	2-F

### Sucha wczoraj i dziś Konkurs historyczny - II edycja

Pytania konkursowe - ZESTAW II

1. W latach 1742, 1761, 1790, 1797 wychodziły ważne dla Suchej dokumenty, które przyczyniały się do poprawy sytuacji ekonomicznej i gospodarczej dominium suskiego. Podaj o jakie akty chodzi i kto wystarał się o nie dla miejscowości?

2. Do jakich cyrkulów (obwodów) i powiatów należała Sucha w XVIII w. i XIX w.

3. W którym roku nazwę miasta Sucha uzupełniono określeniem "Beskidzka".

4. Na terenie przykościelnym stoi drewniany krzyż z metalową tabliczką-ryngrafem dla upamiętnienia poległych w bitwach stoczonych w Suchoj i jej okolicy w XVIII w. Podaj o jakie historyczne wydarzenie chodzi.

5. Kto zostaje administratorem dóbr suskich w 1924, a od 1932 r. ich właścicielem.

Termin nadsyłania rozwiązań do 15 stycznia 1997 r. na adres: MBP, ul. Piłsudskiego 23.

### POZIOMO

1. Święty z prezentami
2. Opadły już z drzew
3. Pada zimą z nieba
4. Biały na stole wigilijnym
5. Smaczny z uszkami
6. Ryba na wigilijnym stole
7. Czytane w zimowe wieczory
8. Zimą na rzece
9. Ulepiony ze śniegu
10. Na nich sanna
11. Kolorowe na choince
12. Strojona w Wigilię
13. Kolacja z opłatkiem
14. Szczypie w uszy

Termin nadsyłania rozwiązań do 5 stycznia 1997 roku.



### ZAGADKI ZAGADKI ZAGADKI

Co za białe piórka  
Sypie zimą chmurka?

Buduje mosty na rzekach  
Na inżyniera nie czeka  
A w nos szczypie, szalik włóż  
Wiemy dobrze - to jest ....

Na jakim drzewku  
znaleźć się może  
przy jabłku gwiazdka  
piernik i orzech?

### „Bibliofil w świecie książek”

- R.J.Kurek - „Z koniem w herbie” - bohaterem książki jest koń, który wraz z człowiekiem wrosnięty w beskidzki pejzaż stanowi niepowtarzalny koloryt „małej ojczyzny”.
- Z.Ficek - „Babia Góra” - piękno babiogórskiej przyrody.
- M.Maeterlinek - „Ślepcy” - dramat noblisty belgijskiego.
- T.Konwicki - „Bohiń” - jedna z najciekawszych powieści polskich.
- J.Krzysztoń - „Wielbłąd na stepie” - tematyka wyrasta z osobistych doświadczeń życiowych autora.

M.P.

# BANK SPÓŁDZIELCZY

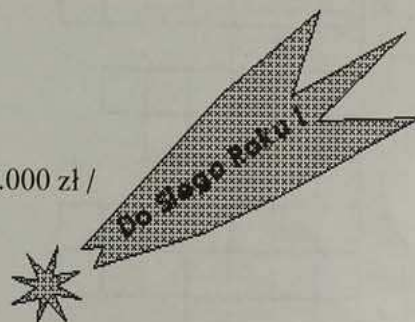


w Suchej Beskidzkiej  
TO SOLIDNY BANK



Oferujemy usługi, z których może skorzystać cała rodzina, od wnuków po dziadka. Rachunki oszczędnościowe a vista i lokaty terminowe to bezpieczny sposób inwestowania pieniędzy: Oprocentowanie lokat terminowych na atrakcyjnych warunkach:

1 m-czne	15%	
2 m-czne	16%	
3 m-czne	17,5%	
6 m-czne	18%	
6 m-czne	19%	/ wielokrotność 1.000 zł /
12 m-czne	20%	
24 m-czne	22%	
36 m-czne	25%	



Konta osobiste / ROR czyli Rachunki Oszczędnościowo Rozliczeniowe / są wygodną formą wypłaty wynagrodzeń. Posiadając ROR nie trzeba pamiętać o terminowym regulowaniu comiesięcznych należności za energię elektryczną, czynsz, telefon itp. Bank załatwia te sprawy za swoich Klientów.

W razie przejściowego braku gotówki nie ma potrzeby pożyczania od sąsiada - wystarczy skorzystać z dogodnego kredytu dla posiadaczy ROR.

Także kupno samochodu, pralki czy telewizora jest łatwiejsze przy korzystaniu z kredytów konsumpcyjnych.

Przedsiębiorcy i rzemieślnicy realizują codziennie rozliczenia poprzez prowadzone w naszym banku rachunki bieżące. Działalność gospodarczą wspieramy również kredytami inwestycyjnymi i obrotowymi.

O zaufaniu jakim cieszą się Banki Spółdzielcze zrzeszone w Gospodarczym Banku Południowo Zachodnim SA we Wrocławiu świadczy fakt, że to głównie bankowcy spółdzielczy prowadzą rachunki budżetów gmin, szkół, szpitali i innych lokalnych organizacji społecznych. Naszą najlepszą gwarancją są zdrowe finanse - efekt doskonałych wyników ekonomicznych osiągniętych przez Banki Spółdzielcze naszego Zrzeszenia. Dlatego często możemy wspierać finansowo przedsięwzięcia i inicjatywy ważne dla mieszkańców naszej gminy.

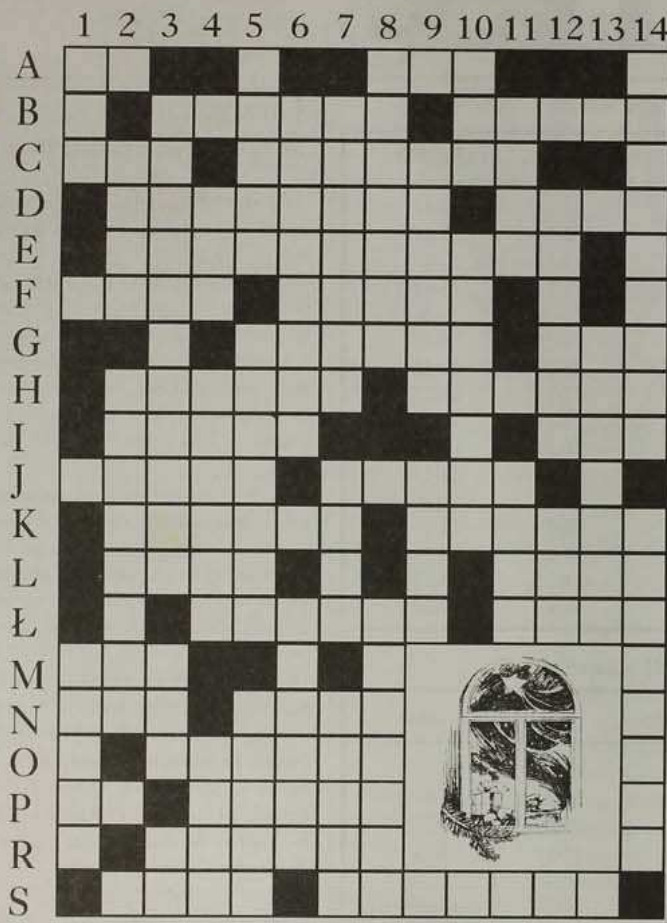


*Zapraszamy do naszego Banku -  
zyskają Państwo życzliwego partnera  
w interesach.*





— KRZYŻÓWKA Z HASŁEM —



7-J	13-K	5-B	2-P	12-H	4-H	3-J	6-N	13-B	14-P			
9-C	3-C	11-S	12-H	7-D	9-E	7-H	4-P	6-L	13-D	13-I	2-L	3-E

**KUPON**  
"ZS" 12/96

Termin nadsyłania rozwiązań, na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem do 5 stycznia 1997 roku. Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 11/96, której hasło brzmiało: „Kto co robi tym się zdobi”, otrzymuje: Jacek Kulig  
Nagroda do odebrania w Redakcji.

**Odpowiedzi na pytania ZESTAWU I konkursu historycznego**

- "Stary koń" to herb Wielopolskich.
- Miejscowości tworzące w XVII w. Państwo Suskie to: Sucha, Stryszawa, Lachowice, Krzeszów, Tarnawa, Śleszowice, Kuków, Zembrzyce, Marcówka .
- Katarzyna Gawronowa.
- "Ziemia Suska" Aleksy Siemionow .
- Katarzyna Gawronowa - "Dziko rózo" Żywiec 1981  
Stefania Kapłanowa - "Oświęcimskie sekwencje" Żywiec 1981  
Stefania Kapłanowa - "W zielonej kolebce" Lublin 1985

Pytania ZESTAWU II zamieszczamy na stronie 13

**Poziomo:**

- A - 1 w gamie po sol
- A - 8 wąż
- B - 3 mały kleks, kropka
- B - 10 marka szwajcarskiego zegarka
- C - 1 tyle lat liczy wiek
- C - 5 śpiewka
- D - 2 efekt zimnych ogni
- D - 11 górna część tułowia
- E - 2 zaręczynowy
- F - 1 kolor w kartach
- F - 6 sąsiedzi zza Sudetów
- G - 5 zapłon zapalki
- G - 11 tył konia
- H - 2 strata, uszczerbek
- H - 9 wódz rzymski Marek ...
- I - 2 do podgrzewania wody
- I - 12 upięte włosy
- J - 1 proszek do prania
- J - 7 ... w Srebrnym Jeziorze May'a
- K - 2 piastunki
- K - 9 niezbędna dla malarza
- L - 2 skinięcie ręką
- L - 11 szal
- Ł - 4 na butelece piwa
- Ł - 11 miasto znane z samowarów
- M - 1 na muchy
- N - 1 etap bez p.
- N - 5 opał
- O - 3 stacja telewizyjna
- P - 1 miara gruntu
- P - 4 ognisko góralskie
- R - 3 spec od matactwa
- S - 2 jednostka długości
- S - 7 najlepsza dla dziecka

**Pionowo:**

- 1 - A knieja
- 1 - M dźwignia do podnoszenia ciężarów
- 2 - C indiański namiot
- 2 - M powozik karetą
- 3 - B narada, zebranie
- 3 - M agencja prasowa
- 3 - R w gamie po re
- 4 - D polski kauczuk syntetyczny
- 4 - H głośny krzyk
- 4 - O jajowaty kształt
- 5 - A ssak azjatycki z małą trąbą
- 5 - G imię kobiece
- 5 - N duża klatka
- 6 - B małe ubogie miasteczko
- 6 - Ł nie krzywa
- 7 - B Autor „Króla Maciusia”
- 7 - J wymowa, treść czegoś
- 7 - N zostaje po ścięciu drzewa
- 8 - A złoty kwiat łąkowy
- 8 - Ł stan uniesienia
- 9 - C kura znosząca jajka
- 9 - J poranny w wojsku
- 10 - A kończy go Sylwester
- 10 - E słynny wodospad
- 11 - B herbata paragwajska
- 11 - J „wierzch” stołu
- 12 - D zawołanie
- 12 - K struś australijski
- 13 - G jeden z dwunastu uczniów Chrystusa
- 14 - A obdartus, łobuz
- 14 - K uroczyste zebranie publiczne



Tabela rozgrywek o mistrzostwo: Klasa seniorów sezon: 96/97

Lok.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1.	LKS Białystok	15	31-13	37-17
2.	Beskid Andrychów	15	31-10	25-11
3.	Pionier Piszczowice	15	26-11	22-8
4.	Koszarawa Żywiec	15	26-14	24-15
5.	Babia Góra Sucha Besk.	15	24-18	28-20
6.	Podhalanka Milówka	15	23-20	26-19
7.	Śrubiarnia Żywiec	15	23-20	21-22
8.	Kuźnia Ustroń	15	22-19	25-27
9.	Garbarz Zembrzyce	15	22-19	17-21
10.	Skawa Wadowice	15	21-21	19-18
11.	Hejnał Kęty	15	20-23	23-25
12.	Cukrownik Chybie	15	19-25	18-16
13.	Wilamowiczanka Wilamowice	15	16-25	12-16
14.	Beskid Brenna	15	14-26	16-24
15.	Czarni Żywiec	15	11-32	19-33
16.	Inter Bielsko-Biała	15	6-39	10-50

Tabela rozgrywek o mistrzostwo: Kl. B juniorów gr.II sezon 96/97

Lokata	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1.	Beskid Andrychów	11	28-4	29-6
2.	Babia Góra Sucha Besk.	11	26-5	19-6
3.	Kalwarianka	11	23-8	38-7
4.	LKS Czaniec	11	21-12	28-13
5.	Zgoda Malec	11	18-15	25-25
6.	Hejnał Kęty	11	16-16	39-20
7.	Zatorzanka Zator	11	16-16	16-18
8.	Huragan Inwałd	11	12-21	21-25
9.	Pomowiec Jawiszowice	11	11-20	19-23
10.	Garbarz Zembrzyce	11	10-22	17-26
11.	Halny Andrychów	11	10-22	20-35
12.	Kuchnie Izdebnik	11	1-31	9-76

Tabela rozgrywek o mistrzostwo: Kl. B młodzików gr.II sezon: 96/97

Lokata	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1.	Beskid Andrychów	11	30-3	44-4
2.	Hejnał Kęty	11	27-6	60-9
3.	Babia Góra Sucha Besk.	11	23-8	41-15
4.	LKS Czaniec	11	21-12	36-21
5.	Zatorzanka Zator	11	21-12	23-32
6.	Garbarz Zembrzyce	11	18-15	40-27
7.	Zgoda Malec	10	16-13	36-19
8.	MKS Kalwarianka	10	16-13	29-20
9.	Halny Andrychów	10	6-24	10-69
10.	Kuchnie Izdebnik	10	4-25	4-34
11.	Pomowiec Jawiszowice	11	4-28	11-44
12.	Huragan Inwałd	11	3-30	9-49

### Co słyhać w sporcie szkolnym.

Na jesieni imprez sportowych o randze wojewódzkiej jest jak zwykle mniej. Ale odbyły się finały biegów wojewódzkich. Reprezentanci naszego miasta odnieśli tu swoje sukcesy. W konkurencji dziewcząt młodszych w sztafetowych biegach przełajowych reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 1 zdobyły I miejsce. Drużyna przygotowana była przez P. mgr D. Zajaczkę.

Również bardzo ładny sukces odniosła reprezentantka Szkoły Podstawowej nr 2 Marta Chaja, która po bardzo pięknej walce zdobyła II miejsce. Marta reprezentować będzie na wiosnę nasze województwo w makroregionie.

Dobrze spisują się również uczniowie z „dwójki”, którzy startują w wojewódzkiej Lidze Robin Hooda. Po trzech kolejkach plasują się na II miejscu. Szczególnie dobrze spisują się młodzi uczniowie: Łukasz Klimasara, Michał Wcisłak, dobrze zapowiada się również Anna Pajak.

Życzymy młodym sportowcom ze szkół podstawowych naszego miasta samych sukcesów w nowym roku 1997.

K.Masiuk



Naszym sportowcom  
życzymy samych sukcesów!



**ZIEMIA  
SUSKA**

Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Zak (red. nacz.), Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masiuk, Helena Malysiak.

Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**SCAL**  
Drukarnia

34-100 Wadowice, Tomice 145  
tel./fax (033) 73-71-59